

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 78.

Z KRAKOWA DNIA 28 WRZESNIA 1825 ROKU WE SRODE.

Z Warszawy d. 19 Września.

Rocznica Imienia Najjaśniejszey Cesarzowej Elżbiety, obchodzoną była na dniu 17 b. m. w stolicy Królestwa Polskiego z przyzwoitą uroczystością. Wszystkie Władze Rządowe znajdowały się w godzinach rannych na nabożeństwie, odprawionem w Kościele Metropoliitalnym S. Jona, za najdłuższe i najpomysłiwszye Panowanie ukochanej Monarchini. Z powodu uroczystości dnia tego, JW. Nowosilzoff, Rzeczywisty Radca Tajny i Senator Państwa Rossyyskiego, dał świetny obiad, na którym najznakomitsze osoby się znajdowały. Wieczorem miasto oświecone było.

Doniesienie o wyszłym z druku pierwszym tomie Historji Polskiej Naruszewicza.

Naruszewicz dzieło narodu Polskiego ogłaszając światu, zaczął od drugiego tomu, czyli pewniejszych czasów; wypracownie szczegółów o ludach, które w tej krainie zamieszkały i pierwszych Xiążętach naszych późniejszemu zoskawił czasowi. Długo ta prasa jego

była w ukryciu, nie jeden poczytywał ją za straconą. Posiadacze wszakże tych rękopismów Adam Xzę Czartoryski, Senator Woiewoda Królestwa Polskiego i Józef Hrabia Sierakowski Radca Stanu, zapragnęli udzielić je powszechnemu użytkowi, i w tym celu pow'erzyli one Towarzystwu Przyjaciół Nauk. Zyczeniem tych Członków grona swojego odpowiadając Towarzystwo, wszelkiey dołożyło usilności, ażeby drogie zawsze dla nas szczątki pism Naruszewicza wiecznie i dokładnie były wydane.

W przedmowie okazana autentyczność obu rękopismów, wzajemna ich wartość i środki przez Towarzystwo użyte do ich ogłoszenia. Następnie potem Memoryał tegoż Pisarza do Stanisława Augusta, w którym wezwany do pisanja Historji Polskiej, wymownie, uzeznie, i w nader zajmującym sposobie kreśli ważność tego powołania, obowiązki dziejopisa; przekłada trudności, sposoby ułatwienia ich wskazuje, i poświęcenie się swoje woli Monarszey i potrzebie narodu upewnia.

W dziele już samem za przedmiot

stwych poszukiwań biorąc tę ziemię, która później Polską, była nazwana, śledząc kiedy ten kraj i jakimi zapelniony był mieszkańcami, na cztery części dzieli całą obszerność tej pracy. W pierwszej mówi o Scytach, Sarmatach i Getach czyli Dakach przed Erą Chrześcijańską tu zamieszkałych; niemniej przez dwa wieki następne po Narodzeniu Chrystusa o tychże Sarmatach, Getach i Germanach, tudzież o przechodzie Gotów. Druga część obejmuje trzy wieki dalsze i wędrówki rozmaitych dżaczy, posuwające się iey ku Włochom i za Elbę. Trzecia naucza o Słowianach, rozległości ich posiadłości, religii i wszelkich ludach, które pod tem ogólnem nazwiskiem były znane i do tego należały plemienia. W czwartej nakoniec krytycznie roztrząsa pierwotne dzieje nasze, historią Xiążąt aż do Mieczysława I., wykrywa co prawdziwe, co białecznem w tej epoce poczytywać możemy, i błędnych podań źródła dochodzi.

W wielu miejscach tekst dwoisty z jednego i drugiego rękopisma umieszczony, ażeby czytelnik mógł porównywać sposób wykładu coraz więcej doskonałony i oceniać pracę naszego autora. Pięć kart jeograficznych wzbogaca te części; —

1wsza Ziemię w dalszych czasach pod imieniem Polski znaną na 4 wieki przed Chrystusem.

2ga Tęż samą krainę w I. i II. wieku po Chrystusie.

3cia Polskę niniejszą pod wpływem Gotów w III. do końca V wieku.

4ta Panowanie narodów Słowiańskich od Wolgi aż do Elby i Sały w VI do IX wieku po Chrystusie.

sta Polskę za pierwszych Xiążąt, czyli w IX. i X. wieku.

Te karty jeograficzne to tylko w sobie mięszczą... co tekst obejmuje, rycie na kamieniu w litografii Komisji Oświecenia; z czystości i piękności miłą zaletę. Przydany na końcu teie trzeczny i imion w tym tomie zawartych, ażeby mieć łatwość znajdowania czego potrzebnem być mogło. Na dobrym papierze, kształtami literami w drukarni Glücksberga wytłoczony wraz z mapami 64 arkusze wynosi, i dla tego na dwie części podzielony; z których każda po dwie części zawiera. Obszerniejsza wiadomość o tem wydaniu w Pamiętniku umiejętności sztuk i nauk 1824 umieszczona.

Przyjmą to dzieło mile rodacy. iako owoc trudów Naruszewicza, w kraju i za granicą powszechnie uznanego biegłego i światłego dzieiopisem. Posiadający dawne edycje historii Polskiej, z radością uyrą dziełom oyczystych co do początków przynajmniej uzupełnione; nauczyciele historii, ci, którzy w niej mają upodobanie, i wszyscy, którym rzeczy krainowe nie są objętne z przyjemnością czytać je będą, poznają tu wszędzie Naruszewicza, jego sposób tłumaczenia się, dar krytyki, i te zalety, które pracą jego jasnieją.

Cena Zytła znacznie się podniosła. — Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Zytła po zł: 9 i poł. — Pszenicy zł: 16. — Jęczmienia od 7 i poł do 8. — Owsa od 4 i poł do 5. — Siana furę jednokonną od 8 do 14, parokonną od 15 do 17. Słomy furę zwyczajną od 4 i poł do 6.

Z Płocka d. 14 Września.

Zbliżył się nakoniec dzień 12 b. m. przeznaczony na pochowanie zwłok zch. Monarchów Polskich *Władysława Hermana* i *Bolesława Krzywoustego*, w Kościele Katedralnym Płockim wynalezionych i postawienie pomnika, kosztem JW. Prażmowskiego Biskupa Płockiego, Senatora Królestwa Polskiego, wzniesionego. Na katafalku gustownie i pod zarządem W. Vogla Professora Uniwersytetu, w środku Kościoła zrobionym, stała trumna szkarłatnym aksamitem pokryta, na wierzchu której leżały insygnia władzy Monarszej; zaraz od godziny wpół do 10 zrana przez licznie zgromadzone Duchowieństwo, śpiewane były wigilie, o wpół do 11 wyszła Msza S. żałobna przez JW. Biskupa pontificaliter śpiewana, po Ewangelii W. X. Kanonik Wierzbowski, z właściwą sobie wymową miał kazanie, do uroczystości dnia tego zastosowane; po ukończeniu Mszy i odśpiewaniu konduktu, szanowne zwłoki przez pierwszych Urzędników, uroczystości tej przytomnych, przed grób pod Kaplicą będący przyniesione zostały; tutaj JW. Biskup siedząc na miejscu wzniesionem, zabrał głos i w wyrazach pełnych uczuć i mocy, oddał ostatnią część tym czi godnym popiołom, które po pokropieniu wodą święconą: do grobu wraz z opisem na pergaminie w butelce zamkniętym, wsunięte i zamurowane zostały. Tak przeto w obecności Władz wojskowych, cywilnych i licznie zgromadzonego ludu, ukończyła się uroczystość pochowania zwłok, pamięci Rodaka zbyt drogich, które przed VII wiekami, zapewne pomnikami uczczone były, lecz ten

reka czasu i koleją tytu odmian, został zniszczony. Dzięki niech będą Mężowi wspaniale myślącemu, za wzniesienie nowego grobowca; teraz albowiem przechodzeń daleki, równie jak krajowiec, widząc podniesiony Pomnik i stosowne napisy, z pewnością wyrzec może: Tu leżą zwłoki *Władysława Hermana* i *Bolesława Krzywoustego* Monarchów Polskich.

Z Paryża d. 13 Września.

Dwudziestu dwóch paziów Króla Bawarskiego, którzy tu z swoim lochnijszcem przybyli, mieli onegdaj zaszczyt stawionemi bydź w St. Cloud przed J. K. Mszą.

"Nieprawdą jest (wyraze Dziennik Gwiazda) jakoby Infant Karol, jak jedna z rannych gazet twierdzi, prosił Króla Ferdynanda o pozwolenie pojechać do Francji, równie ntezasługuie na wiarę doniesienie, że oczekiwane są w Baionie pułki Francuzkie, dla złuzowania Szwajcarów w Madrycie.

Czynione są przygotowania do roboty około kanału, który złączyć ma Paryż z morzem.

Za pozwoleniem Króla wydawane tu będzie od przyszłego miesiąca periodyczne Niemieckie pismo.

Sztuka Freischütz grana tu już była przeszło sto razy i zawsze teatr był zapełniony.

Baron Karol Dupin zdał tutejszy akademii umiejętności pomysłay rapport o wychodzącym pod kierunkiem P. Ferrassac Bułetynie powszechnym. Obeymuie on wszystkie odkrycia i ubogacenia, które na całym świecie w polero-

wnych nagodach w umiejętnościach są czynione.

Woz na którym powieszony będzie posąg Lutwika XIV do Lienu, odszedł stamtąd d. 3 b. m. do Paryża. Jest on 22 stop dfugi, 8½ szeroki, a 10½ wysoki; z posągiem zaś mieć będzie 23 stop wysokości. Kola tylne mają 10, a przednie 7 stop wielkości. Cały woz waży 16,000 funtów, a każda oś 1600. Posąg waży 30,000 funtów; 10 koni ciągnąć musi woz próżny, a 30 wyładowany. Urządzony tak jest dokładnie, iż przy spuszczeniu z góry niezachodzi żadne niebezpieczeństwo, a niekosztuje iak 8000 Fr.

Pewne towarzystwo zakupiło po wysokich cenach znaczną część gruntów, leżących między kanałem Monsieur i Bazyleyskiem przedmieściem w Mühlhausen. Chce tam założyć nową część miasta z kilkuset domów, ponieważ ludność Mühlhausere codziennie się pomnaża.

Officer Francuzki donosi pol d. 1 Sierpnia z Nauplii co następuje: "Nieszczęśliwi Grecy ściśnieni przez Ibrahima Baszę, i bez nadziei wsparcia od Chrześcijan, rzucili się ślepo na łono Anglików, którzy uzyskali przez to ważne nabycie! Rachują na tych wyspach przeszło 30,000 dobrych maytków, któremi wczasie wojny mogą dostecznie swoje flotty osadzić. Jenerał Roche przyszłe związkowi za Grekami kopią zporządzonego w tej mierze aktu. My tu jesteśmy bardzo lubionemi, i nieszczęście tylko zniewoliło Greków do poddania się Anglii.," — Dziennik Sporów, który niedawno list ogłosił, dodać: "Pakiet od Jenerała Roche nienadszedł do

tey chwili. Rząd musi już wiedzieć z listów od Admirala Rigny, które zdaie się, iż d. 1 lub 2 b. m. nadeszły do Tulonu, dalsze okoliczności tego zdarzenia. W takim przypadku rzeczony akt będziemy mogli wkrótce czytelnikom naszym udzielić.,"

Z Madrytu d. 1 Września.

Surowe wyroki Króla z d. 17 i 12 z. m. zdaie się, że w prowincyjach wielkie zrobiły wrażenia, gdyż niesłychać o żadnym buntowniczem poruszeniu, który miałby związek z spiskiem Bessieres. Jeżeli rząd użyje tej chwili przestachu, tedy zapobiedz może dalszem niedorzecznościom. Minister Zea - Bermudez, który chce z korzeniem wyniszczyć zło, miał Królowi poddać wyrok do podpisania nakazujący poymanie najsławniejszych osób należących do spisku Bessieresą, którego on był tylko narzędziem. Jakoż od dni 14 uwięziono tu przeszło 359 osób. Onegdaj uwięziła tu policyja Radcę wojennego Merelon, i będzie na wyspę Ibica odprowadzony. Dziś także los spotkał 4 Kanoników z Murcyi i jednego pułkownika. Nawięcej zatrudnia publiczność tutejszą uwięzienie P. Gordon, który był sekretarzem Rady Kastylijskiej i razem Prezesem junty oczyszczenia, i osadzony został w szlacheckim Seminarium w najściślejszem więzieniu. Niektóre osoby twierdzą, że Gordon był pośrednikiem między Juntą Apostolską i stronnictwem Bessieres, i że z umysłu obrano go na to, aby niepadało na niego podeyrzenie, ponieważ największe u Króla posiadał względy. Oprócz tego znaleziono u niego list Bessieresa, w którym żali się na szczypty

zapas pieniędzy, i nawzajem u Bessieres list jego, zapewne odpowiadający na poprzedzający, gdyż tego samego dnia był pisany, i w którym zaleca mu, aby przyspieszał swoje przygotowania, ponieważ potrzebne pieniądze wkrótce nadejdą. Na pierwszym liście niema żadnego adresu, na drugim zaś jest inną ręką pisany. Szesnastu znawców mają rozpoznać, czyli drugi był Gordona ręką pisany. Kilkanaście uwięzionych wczoraj osob doręczyły na dzień przed wyjazdem Bessieres 3 mill. Fr. w złocie, i wszystkie zeznały, iż to z zalecenia Gordona uczyniły. Wielu straconych z Bessieres officerów zeznali przed stracaniem, iż w Kościele Siguenza w Tabera nakulom ukryli wiele papierów. Policya miała je już odebrać. Sprawy z tego zdarzenia tak wiele pociągają za sobą następności, i tak są liczne, iż nadwornemu Sędziemu Prieto przydany został drugi Arismendi. Wczoraj w wieczor powrócił Minister policyi P. Recacho z Jldefonso, i udał się zaraz do Ministra sprawiedliwości, którego urzędnicy aż do godziny 3 z północy pracowali. Zabrane papiery rzucić mają wielką więć na kilku pierwszych naszych Prefatów; wymieniają pomiędzy nimi Arcybiskupów Toledu i San Jago, i Biskupów Malagi, Tortosy i Owiedo. Mówią także, iż urządzone jest dla wielkiego urzędnika stanu więzienie, z którym nikt związku mieć nie może. Na nowego Arcybiskupa Sewilli, Etiensnegos, policya ma baczne oko.

Były Minister Heredia mianowany jest naszym Posłem w Wiedniu.

W Tortosie (w Katalonii) odkryto spisek, który miał związek z zamachem

Bessieres. Osada tamiecznego zamku składa się z kompanii grenadyerów, która stoi w koszarach w mieście, a oddział tegoż pułku we wsi Rapita nad morzem o milę od miasta. Dowodzący w tej wsi officer napisał do dowodcy zamkowego, że następney nocy przybędzie tam z 700 żołnierzami oprócz swoich. Władza przeciąwszy ten list kazała zaraz kilkunastu officerów uwięzić, których papiery dać miały ważne wyjaśnienia. Pomiedzy przeznaczonemi na wygnanie osobami, zanaydowało się także nazwisko P. Aimerich, Królewskiego Namiestnika w Tortosie, który przeciwnie myśli od brata swojego byłego Ministra. Wielu Królewskich officerów, którzy zostawali w odstawce, ziechali do Tortosy. Uwięziono z nich kilkunastu, inni, do których należy także dowódca w Rapita, uciekli. Jeneral Prat przybył z Barceliony do Tortosy, dla objęcia dowództwa po Jenerale Garia - Conde, który należał także do spisku. W tej chwili dowiadujemy się, że officer dowodzący w Rapita z 12 officerami dognany i do Barceliony zaprowadzony został. — D. 23 z. m. wszystkie wojska osady w Grenadzie stanęły pod bronią, lecz niewiedziano z jakiej przyczyny. W Nawarze i Gnipozcoa uwięziono kilkunastu officerów Hiszp.ńskich, których piano w podejrzeniu o należenie do spisku Bessieresa.

D. 24 Lipca dwie korwety Hiszp.ńskie popytnęły z 1990 karabinow z Kadyxu do Ferrolu. Broń ta przeznaczoną jest do wyprawy do Hawany. Tymczasem na wysokości Vigo stoi 20 Kolumbijskich korsarskich okrętów, którzy zdają się mieć baczne oko na tę wyprawę.

Z Rzymu d. 1 Września.

W przeszłą Niedzielę schwytano tu 4 oszustów, którzy wymodz chcieli na Xciu Pokoju (Emanuelu Godoy) 5000 zalarów Rzymskich za grożącym listem, iż zostanie zakłutem, jeżeli tych w oznaczonym czasie i miejscu o trzy mile od Rzymu przez swojego Intendenta za okazaniem pół udartej karty niezłoży. Ukryci żandarmowie poymali ich przy tej okazji.

D. 26 Sierpnia o godzinie 5 zrana znieść się w Genui dało wstrząśnienie ziemi, które wszystkich przestraszyło; jednak niezrządziło jednego nieszczęścia. Barometr i cieplomierz nie okazywały żadney zmiany.

Przeszło 150 z Neapolu wygnanych osób utrzymały pozwolenie do powrotu i sądzą, że i reszta wygnanych otrzymaią później ulaskawienie Królewskie.

Do sądu Appellacynego w Neapolu wytoczyła się teraz ważna sprawa. Szewc i Fryzjer, potomkowie syna Xcia Ludowisi, który ogromne zostawił dobra, a te odziedziczył Xzę Piombonu, okazali prawnikowi swoje dowody, który znalazł je zastuszne, i podjął się za trzecią część wygrancy summy kierować ich sprawą, którą już w pierwszej instancyi wygrał. Jeżeli sąd Appellacyyny zatwierdzi wyrok pierwszej instancyi, tedy oba bracia wygrają około 14 mill. franków.

Ojciec Święty rozkazał tu urządzić filologiczne Kollegium, które będzie miało równy stopień z Uniwersytem i trudnić się będzie cenzurą wszystkich wychodzących tu filozoficznych i tyczących się starożytności książek. Po między mianowanymi już professorami

znayduie się Bibliotekarz Angelo Mai, Opat Amati, Professor Nibby, i Jezuita Zecchinelli.

Wyszedł tu już z druku dokładny opis wszystkich znaydujących się w bibliotece Watykańskiej Egipskich papirusowych wałków.

W Kościele XX. Benedyktynów w San Calisto odprawione zostały d. 20go Sierpnia exekwije za ś. p. Piusa VII.

Z Londynu d. 9 Września.

O Grecyi rozchodzą się tu osobliwsze wieści. Kolokotroni używa wszystkich sposobów, dla ożywienia męstwa w Moreanach, ale słyszeć niechce o podaniu się któremu bądź z Europejskich Mocarstw. Inne stronnictwo, które nie ufa rządowi Greckiemu i Maurokordatowi, powołało Jenerała Fabvier do Nauplii, dla stawienia go na czele woysk liniowych. Hydryoci, nakoniec i ich Naczelnicy Konduriotis, Miauli, Sachturis, sprzeciwiają się układom z Anglią i chcą się na morzu do ostateczności bronić. Inne wyspy Archipelagu, więcej rządowi Greckiemu niżeli Hydryotom przychylnie, chętnie przyięłyby Protektorat, bądź Rossyyski, Angielski, Austriacki lub Francuzki, gdyby tylko przez to uzyskać mogły spokojność. Wśród tej wewnątrzacy w Grecyi niezgody niewiedzą tuteysi przyjaciele Greków komu mają oddać bron i pieniądze, które do Nauplii przestali. Względem wyprawy Lorda Cobrane do Grecyi zachodzi jeszcze wielka tajemnica. — Według Gazety *British Press* budowane teraz są dla Greków dwa parowe okręty, które im za dwa miesiące przesłane zostaną.

Vicegubernator Gibraltaru, Jeneral Dun, wydał pod d. 15 Sierpnia odezwę, podług której żaden cudzoziemiec nie może bawić w twierdzy, jeżeli go osobiscie kilku kupców nieznają.

— Dnia 10. —

Gazeta Goniec zaprzecza wieści, iakoby już było rozwiązanie Parlamentu postanowione, gdyż dopiero na radzie gabinetowej d. 20 lub 24 b. m. rzecz o tem będzie.

Xzę Brunświicki z swoim orszakiem przybył we czwartek do Edynburga, zkąd uda się do gór, gdzie zapewne ziedzie się z bratem swoim Xciem Wilhelmem.

Rozehodził się powszechna wieść, iż Król Francuzki w Grudniu Londyn odwiedzi.

W hrabstwie Limerik bandyci rozpoczęli zaowu rzecz swoją. Napadają nocą domy, zabierają broń, i prześlakoniem mieszkańcom okazują na koniu siedzącego człowieka: "Oto jest Kapitan Skala (Rock) który żyje jeszcze."

Magistrat miasta Perth udzielił tamiecznemu Konsulowi Amerykańskiemu P. Walker, prawo obywatelstwa; lecz ten w najgrzeczniejszych wyrazach odmówił tego przyjęcia; ponieważ konstytucya Amerykańska zabrania urzędnikom przyjmowania obcego obywatelstwa.

Gazeta Goniec zawiera długi artykuł z podpisem "Marcus," w którym usiłuje dowiesć, iż skoroby rząd dozwolił Lordowi Cochrane popłynąć z wyprawą do Grecyi, zlamalby otarowaną Porcie neutralność. Brazylijska fregata Peranga, w której Lord Cochrane przybył wyporzadzona została w Portsmouth i znajduje się w gotowości do odpłynienia. Na

krótki czas przed ogłoszeniem niepodległości Brazylii przedsięwziął Xzę Rejent podróż do prowincyi St. Paul, i zaraz po tego wyjeździe nadeszło z Portugalii pismo nakazujące Xciu w ostrych wyrazach powrócić do Portugalii i zdać sprawę z swiego postępowania. Malżonka jego posłała za nim to pismo, które w miasteczku Peranga odebrał. Przeczytawszy go rzucił na ziemię i wykrzyknął: "Niepodległość albo śmierć!", i na pamiątkę tego zdarzenia powyższa fregata, która nazywała się Union, nazwaną została Peranga.

P. Scotsman doniósł, że za kilka dni doświadczy zrobionego w Leith przez P. Burstall parowego powozu.

Dnia 7 b. m. w ulicach Westminsteru panowała Egipska ciemność, ponieważ robotnicy około gazowego oświetlenia zgłądali więkzszey płacy, a gdy im odmówiono, rozeszli się.

Podług ostatniego spisu ludność Zjednoczonych Stanów północney Ameryki wynosi 9 mill. 629,000 ludzi. Z tych trudni się z mill. 65,000 rolnictwem; 349,000 fabrykatami i rękodzielami, a 72,000 handlem.

Z Bruxelli d. 9 Września.

J. K. W. Xzę Oranii z trzema swóicmi synami wyjechał na przeciwko wysokicy swojej Malżonce do Leodyum i nazajutrz razem tu przybyli.

Onegday w wieczór NN. Królestwo, Xięztwo Oranii i Królewic Fryderyk z swoją Malżonką zaszczytli obecnością swoją teatr i od licznie zebranych widzów radosnymi okrzykami przyjętemi zostali. Wystawiony był Hamlet, w któ-

rego roli przybyły tu z Paryża Artysta Talma hucznie odebrał oklaski.

W zamku Laeken czynione są przygotowania na uroczystości, które odbędą się za przybyciem tu N. Króla Pruskiego.

Rada Stanu dnia 6 b. m. odbyła tu ostatnie posiedzenie i udała się do Hagi. Ministrowie udadzą się tamże w pierwszej połowie tego miesiąca.

Posel północnej Ameryki P. Hughes złożył w tych dniach J. K. Mci list wierzycielny, i za dni 14 odpłynięcie za pozwoleniem rządu swojego na rok do Ameryki.

Część osady Pruskiej w Luxemburgu udała się w drogę, dla znajdowania się także na wielkich obrotach pod Koblenz.

P. Jan Mery z Ecaussins-Lalaing wynalazł maszynę do przędzenia lnu na płótno i otrzymał na 10 lat patent. Wiadomo, iż Napoleon na takowy wynalazek wyznaczył 1 mill. Fr.

Paradny cug 600 konny i 7 wierzchowych koni, przybyło w podarunku od Cesarza Rosyi dla Xcia Oranii do Antwerpii.

Z Sztokholmu d. 9 Września.

Onegdaj Królowie Następca tronu powrócił z Drottingholm do miasta, dla przydywania w kommissyi rządowej.

Radcy stanu Hr. Löwenhielm pod czas iego w Paryżu bawienia, zaproponował tameczny Dom kupiecki Mazet i

kompanii udzielić Szwedzkim żelaznym hutom za wynagrodzeniem 300,000 franków wynalazek, zachowania wszystkich żelaznych towarów lub blach od rdzy przez metaliczną kompozycją. Zapytane są o zdanie względem tego górniczo-handlowe Kollegium, akademii umiejętności i kantory robót żelaznych.

Choroba szczupaków, która przed kilku laty pokazała się pod brzegami Szwedzkimi, zdała się, że na nowo wybuchnęła, gdyż rozporządzeniem Wielkorządcy zabronione jest pod karą sprzedawanie szczupaków. Na jeziorze pod miastem Brunświk pływają te ryby na powierzchni wody i można je rękami brać. Węgrzności chorych tych ryb są czerniawe.

Z Lwowa d. 16 Września.

Przy rozdawaniu premii dnia 12 Czerwca r. b. w Czerniowcach w celu polepszenia chowu koni i bydła przedsięwziętem, otrzymały takowe następujące osoby, jako to: 1) premium 20 Cz. Zł. w złocie za przychów najpiękniejszego źrebca po stadniku Skatbowym, Marcia Hehn z Tereblestie; 2) nagrody po 6 Dukatów w złocie za przychów najpiękniejszych klaczek poddani Franciszek Sauer z Tereblestie i Jerzy Masion z Starogo Frandauca; 3) za przychów najpiękniejszego byka otrzymał Antoni Nowak, poddany z Zuczki 12 ZR. w M. K.; nakoniec 4) za przychów najpiękniejszej krowy 8 ZR. w M. K. Mikołaj Czobotar, poddany z Panki.

Życzących trzymać Gazetę Krakowską od 1go Października 1825 uprasza Redakcyja o wczesne się zgłaszanie.

DODATEK

DO N^{ro} 78

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 28 WRZESNIA 1825 ROKU WE ŚRODĘ.

— Z Krakowa. —

P. Hill przybył do miasta naszego z następującemi osobliwościami: 1) Wielkim żywym Wężem, nazwanym Królem Wężów, mającym $18\frac{1}{2}$ stopy długości, a 2 grubości, którego nawet dzieci dotykać się mogą; 2) Żywym wielkim żółwiem; 3) Małą Pawią z południowej Ameryki; 4) wielkim wyphanem Krokodylem, tudzież skórą z wielkiego 24 stop długości mającego Węża. Dokładny opis tego rzadkiego Węża obcuje Afisz. Widzieć te zwierzęta można w Sali P. Knotza codziennie od godziny 9 zrana do 6 w wieczor.

Z Prezburga d. 18 Września.

Najjaśniejsi Cesarstwo przybyli d. 12 b. m. w wieczór do leżącego ztąd o dwie godziny drogi C. K. leniego zamku Schloshof, a wczoraj nastąpił uroczysty ich wjazd do miasta naszego, któremu najpiękniejsza towarzyszyła pogoda.

O godzinie 3 z południa niezliczone tłumy ludu zebrały się na łące przed lenim mieszkaniem Xcia Prymasa Królestwa i oczekiwały upragnionego przyby-

cia NN. Cesarstwa, którzy natężyli łące przez J. C. W. Arcyksięcia Palatyna, Xcia Prymasa, Biskupów, Magnatów i najwyższe Władze uroczyste przyciemni i pod rozbity wielki dla nich namiot zaprowadzonymi zostali. Tu Xzę Prymas miał do NN. Cesarstwa krótką mowę, na którą J. C. K. M. łaskawie odpowiedział. Potem opuścili NN. Cesarstwo namiot i wsiedli do ośmiokonnego otwartego powozu, gdy tymczasem Pralaci pośpieszyli do swych powozów, dla udania się na czele orszaku do Prymasowskiego pałacu. Gdy NN. Cesarstwo zaprowadzonymi zostali do powozu, słyszeć się dał pierwszy z dział wystrzał, i wjazd rozpoczął się przy odgłosie dławonów i okrzykach radosnych mnóstwa na łące zgromadzonego ludu. Magnaci Królestwa, wraz Dworem Cesar skim na koniach, którym ich dworzanie towarzyszyli, iechali przed Arcyksięciem Palatynem, a przed powozem NN. Cesarstwo oddział C. K. Trabantów gwardyi; obok powozu po prawej stronie Biskup na koniu z Krzyżem Apostolskim i Arcyksiążę Ferdynand de Este, jako

Wódz Naczelny w Węgrach, do lewej zaś Jeneral Adjutant J. C. K. Mci. Tuż za powozem iechali na koniach Wielki Podkomorzy, Wielki Koniuszy, Wielcy Marszałkowie Cesarza i Cesarzowej, Kapitan Węgierskiej szlacheckiej gwardyi i Kapitan gwardyi Trabantów. Potem następowało 6 paziów, gwardya Węgierska w paradnych mundurach, Wielka ochmistrzyni N. Cesarzowej i kilkanaście powozów z Damami pałacowymi, naboiłec szedł podrożny powóz NN. Cesarstwa. Orszak szedł z łuki przez dawny zbozowy rynek do bramy Schöndorfskiej, gdzie wystawiona była nader piękna tryumfalna brama z stosownemi zewnątrz napisami. U tey bramy przyjął Magistrat NN. Cesarstwo, oddał im klucze od miasta i szedł obok powozu aż do wniścia do Prymasowskiego pałacu. Orszak szedł od bramy Schöndorfskiej przez całe miasto, około odwachu i ratusza aż na plac przed Prymasowskim pałacem. Milicyja miejska stała po obu stronach ulic, przez które orszak przechodził. Za przybyciem NN. Cesarstwa do pałacu Prymasowskiego nastąpił drugi z dział wystrzał. Przy wniściu przyiętemi zostali przez całe wyższe Duchowieństwo, uklęknęli i Xżę Prymas podał im Wodę święconą. Potem udali się do kaplicy i znajdowali się na *Te Deum* przez Xcia Prymasa za intonowaniem; podczas którego nastąpił trzeci z dział wystrzał. W pałacu oczekiwali na NN. Cesarstwo Arcyksiążę Następca tronu, Arcyksiążę Franciszek Karol i jego Małżonka, Arcyksiążę Palatyn i jego Małżonka, i inni Arcyksiążęta, tudzież cały Dwór. Przed pałacem stanął oddział grenadierów, a miejska milicyja nieco później

przeciągnęła około pałacu. W wieczór całe miasto było wspaniale oświetlone. N. Cesarz podczas wjazdu miał na sobie Węgierski Fiedmarszałkowski mundur, a N. Cesarzowa bogaty Węgierski ubióf. Nieustające okrzyki niech żyją, towarzyszyły powozowi i długo przed oknami pałacu ucieszonych mieszkańców z przybycia NN. Cesarstwa słyszc się dały.

Koronacya N. Cesarzowej odbędzie się dnia 25 p. m.

Od granic Turckich d. 2 Września.

Dostrzegacz Wschodni umieścił w ostatnich swoich Numerach maścowie niepomysłnych dla Greków artykuł, w którym jednak, jak Głęboka Powszeczna dodaie wierzyć niemożna; wiele z nich są tylko oczyma deklamacyami. — Podług doniesień okętowych Turcy utracili znouw podczas ostatniego szturmie do Missolongi naymniey 7000 ludzi i 4 wojenne okręty, poczem Kapitan Basza popłynąć miał do Sudu. — Dostrzegacz Austriacki zawiera niektóre wyinki z Greckiey gazety Przyjaciel praw pod d. 27 Lipca i 1 Sierpnia, które potwierdzą wiadomość, że Ibrahim Basza ciągle w Grecyji zabawia i zamętą na wszystkie strony wysłał oddziały woyska swojego. D. 20 Lipca Demetry Ipsylanty uderzył na ieden z jego oddziałów i odparł, przyczem 100 Arabów zabitych, 300 rymanych i 60 taburowych koni i mulów zabitych zostało. Grecy utracili w tey potyczce 2 dowodców. Podobnaż utarczka zaszła d. 21 Lipca. Lecz te zdarzenia podobnieysze są do polowania, niżeli do wojny, i Grecy zdają się w nich upatrywać tylko zdobyczy. List z

Nauplii wzmiankuje o ostatniej potyczce, co następuje: "Dwunastu Greków, gdy kolledzy ich zaczęli uciekać, namknęli się w wieży, bronili się przez całe popołudnie przeciw całej nieprzyjacielskiej sile, zabili 53 ludzi, i gdy im Jpsylanty i Kolokotroni na pomoc przybyli zmusili nieprzyjaciela do ucieczki, która tak była śpieszna, iż nawet trupów swoich zabrać niemogli. Dwunastu wieżowych bohaterów podzielili się zdobyczą z zabitych, a z uszłych żaden niepoważył się odezwać o nią, wstydząc się swojego tchorzowstwa, i dziwiąc męstwo 12 swoich kollegów.,,

Podług listów z Lewantu Porta odebrała niedawno wiele uzaleń przeciw Anglikom. Kapitan Basza i Seraskier Reschyd Basza doniesli iey: "ze Naczelnny Lord Kommissarz wysp Jonskich i znakomtsi Angielscy urzędnicy na Korfu, Zante i Kefalonii okazują wielkie względy dla Greków; że doscłają im wszelkiego rodzaju zasilki i wszystkimi sposobami z uszczerpkim Turków ich sprawę w pierśią; że Anglicy własnym kosztem opatrzyli Missolongi w żywność; że udziło się tam wielu zręcznych officerów Angielskich, dla kierowania obroną tej twierdzy, &c., — Od dowodcy eskadry Algierskiej, oddanej pod zarządzenie Porty, nadeszło zażalenie przeciw Anglikom i żąda rozkazu jak ma przeciw nim postąpić. — Wielu Baszów wysp na Archipelagu pozostałych wiernemi Portce, donoszą o gwałtach, które tam Angielskie wojenne okręty popelnily, pod pozorem, że tam kupieckie ich okręty przez Turkow złupione zostały. O owod-

cy Angielskim na Archipelagu, Kommodorze Hamilton, donoszą: że okazuje się otwartym nieprzyjacielem Muzułmanów że utrzymuje najszcściejsze stosunki z rządem powstańców w Napoli di Romania, że Greckiey admiralicyi na Hydra udziela rad, które są najszkodliwszen i dla Turków, &c. Nakoniec odebrała Porta niezawodne doniesienie o przybyciu wielu Angielskich officerów do Grecyi i nadejściu znaczney kwoty pieniędzy. Wszystkie te doniesienia tak dalece rozgniewać miały W. Sułtana, iż chciał nakazać zatrzymanie wszelkiej Angielskiej własności w Turczech i uwiezienie Anglików, i zaledwo odwiedli go Ministrowie od tego, wystawiając mu wielkie następności, iakieby ztąd dla Porty wyniknąć mogły. P. Turner, sprawujący w Stambule Angielskie interesa, obarczany ciągle jest uzaleniami Porty, która bynajmniej na jego odpowiedź niezwąża, ze przełożenia iey do Londynu przesze.

Z Tine piszą, że drugi transport woysk Egipskich do Morei odplynął już z Alexandryi, i składać się ma z 12,000 ludzi, 6 fregat, i t. d. Z Nauplii rząd Grecki oddalić kazał wszystkie kobiety i dzieci. Dnia 6 Sierpnia odplynęła ztamąd flottylla Grecka do Krety, dla opanowania twierdzy Garri i wsparcia Skakiotów, którzy znowu przeciw Turkom powstali. Woysk lądowe płacone bydź mają, iak głoszą, przez Kommodora Hamilton.

Eskadra północney Ameryki, składająca się z liniowego okrętu, fregaty i dwóch korwet, do której przybydź jeszcze mają dwa okręty i z fregaty

tojące pod Gibraltarem, przepłynęła d. 7 Sierpnia około wyspy Miles do Smirny.

Owsa — — 150 — 180.
Grochu — — 212 — 240.

Dnia 26 i 27 Września 1825 r.

Cena Zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1.		2.		3.		4.	
	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Pszenicy	10 15	10 —	9 15	9 —				
— Zyta	7 12	6 15	6 —	5 20				
— Jęczmienia	5 —	4 15	4 —	3 24				
— Owsa	3 18	3 12	3 6					
— Jagiel	14 —	13 15	13 —	12 15				
— Grochu	5 15	5 —	4 15	4 —				
— Rzepak	14 —	13 15	13 —	12 15				

W Gdańsku dnia 19 Września.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Zł. 450	do	600
Zyta	— —	240	—	270.
Jęc. mienia	— —	210	—	240.

Bieg pieniędzy.

W Krakowie d. 12 Września.

Czer:Zł:Holl:monetą Courant Złp. 20 gr. 15
 szdetto Cesarski — 20 — 6
 Fryd. Pruskie — 35 — —
 deto frankówki — 33 — 15
 Szeiny Wiedeńskie za 100 — 229 — 10
 Złoty ryński Szeinami — 1 — 20

LOTERYJA KRAJOWA.

W 157 Ciągnienu dnia 28 Września r. b. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następujące:

86. 6. 3. 77. 24.

Przyszle 158 Ciągnienu dnia 5 Października r. 1825 przypada.

DONIESIENIA.

W dniu 4 Października 1825 r. o godzinie 10 ranney, w Rynku głównym w gmachu Sukienice zwanym, odbędzie się w drodze exekucyi Sądowej publiczna licytacya Mebli pokojowych, iako to: Komod, Krzeselk i tym podobych. Chętnym licytowania małych, podpisany na czas i miejsce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 27 Września 1825 r.

Teodor Jaworski, Kom: Sąd.

W dniu 4 Października r. b. 1825 r. o godzinie 9 przedpołudniem, w Krakowie w gmachu Sukiennicach odbędzie się przedarz przez publiczną licytacyią w drodze exekucyi, różnych Mebli pokojowych, i sprzętów domowych, i-ko to: Komod, Stołikow, Stołow, Krzeselk, Zegarů repetyera, Luster, Fortepiana, Filizanek, Soffy, i t. d. Zyczących sobie nabycia, na miejsce oznaczone, i godzinę wymienioną zaprasza.

W Krakowie dnia 21 Września 1825 r.

Jacek Kawecki, Kom: Sąd.